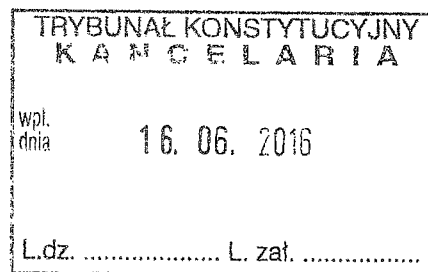




XI.517.1.2015.AB

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**  
Warszawa

sygn. akt K 31/15

**Pismo procesowe**  
**Rzecznika Praw Obywatelskich**

W odpowiedzi na pismo z dnia 1 czerwca 2016 r., w którym Trybunał Konstytucyjny zwrócił się z prośbą o udzielenie informacji odnośnie do praktyki stosowania zaskarżonych przez Rzecznika Praw Obywatelskich przepisów oraz wniosków kierowanych do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich związanych z umieszczaniem osób całkowicie ubezwłasnowolnionych w domach pomocy społecznej, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Osoby całkowicie ubezwłasnowolnione, w tym osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną relatywnie rzadko występują do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich wolności lub praw naruszonych przez organy władzy publicznej. Przyczyny takiego stanu rzeczy są złożone i należą do nich m.in. wykluczenie społeczne tej grupy osób, niska świadomość prawna, brak wiedzy na temat możliwości wystąpienia z wnioskiem do Rzecznika (lub jakiegokolwiek innej organizacji, czy instytucji oferującej pomoc), brak zaufania do organów i instytucji publicznych, lęk przed retorsjami, niechęć przed ujawnianiem intymnych niekiedy informacji na temat swojego życia, ale także brak wiary w skuteczność podjętej interwencji. Sytuację faktyczną tej grupy osób dodatkowo komplikuje fakt, że rolę ich opiekuna

prawnego pełnią często pracownicy domów opieki społecznej, w których osoby te na stałe przebywają.

Te wnioski, które trafiają jednak do Rzecznika w większości dotyczą działań lub zaniechań opiekunów prawnych, także w zakresie decyzji o umieszczeniu osoby ubezwłasnowolnionej w domu pomocy społecznej. W tym zakresie wnioskodawcy kwestionują zarówno zasadność samego umieszczenia w domu pomocy społecznej, jak również ograniczanie przysługujących im praw przez personel DPS, w tym uniemożliwianie kontaktów z osobami bliskimi. Rzecznik prowadzi m.in. postępowanie wyjaśniające w sprawie Pana Stanisława Kędziora, do której odniósł się także Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 16 października 2012 r. (*Kędzior przeciwko Polsce*, skarga nr 45026/07). Z posiadanych przez Rzecznika informacji wynika, że Pan Stanisław Kędzior - pomimo korzystnego dla niego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nadal wbrew własnej woli przebywa w domu pomocy społecznej. Warto zauważyć, że wnioski w podobnych sprawach kierują do Rzecznika, oprócz samych zainteresowanych, także ich bliscy, a więc partnerzy lub członkowie rodziny. Rzecznik nie prowadzi szczegółowych statystyk na temat tego rodzaju spraw, jednak szacunkowo jest to od kilku do kilkunastu spraw rocznie.

Rzecznik Praw Obywatelskich na bieżąco monitoruje natomiast sytuację ubezwłasnowolnionych mieszkańców domów pomocy społecznej w ramach realizacji zadań *Krajowego Mechanizmu Prewencji*. Prowadzone wizytacje potwierdzają liczne nieprawidłowości w zakresie przyjmowania osób całkowicie ubezwłasnowolnionych do DPS. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że pracownicy domów pomocy społecznej nie zawsze weryfikują, czy opiekun prawny, na wniosek którego umieszczono osobę całkowicie ubezwłasnowolnioną w domu pomocy społecznej uzyskał w tym zakresie zgodę sądu opiekuńczego (w latach 2014-2015 nieprawidłowości w tym zakresie ujawniono w domach pomocy społecznej w: Białymstoku, Łodzi, Pińczowie, Poznaniu, Rzeszowie, Jarominie, Rzeszowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Wierzbicy, Opolu, Bystrzycy Kłodzkiej, Giżycku, Tolkmicku i Ostrołęce). Tylko na marginesie warto odnotować także inne praktyki, które mogą świadczyć o faktycznej sytuacji osób ubezwłasnowolnionych w domach pomocy społecznej. Przykładowo w wielu przypadkach podpisy na oświadczeniach o zapoznaniu z prawami i obowiązkami mieszkańca odbierane są wyłącznie od opiekuna prawnego osoby ubezwłasnowolnionej (tak m.in. w DPS w Biłgoraju, Górze Kalwarii, Bystrzycy Kłodzkiej, Ostrołęce). Zdarza się także, że z regulaminem domu oraz prawami i obowiązkami mieszkańców zapoznawani są jedynie opiekunowie prawni osób ubezwłasnowolnionych (np. DPS w Krakowie).

Wizytacje Rzecznika Praw Obywatelskich potwierdzają także niejednolitą praktykę w zakresie przenoszenia osób ubezwłasnowolnionych z jednego domu pomocy społecznej

do innego, często położonego w odległej miejscowości. Pracownicy BRPO ujawnili przypadek wielokrotnego przenoszenia osoby ubezwłasnowolnionej pomiędzy domami pomocy społecznej na wniosek opiekuna będącego jednocześnie pracownikiem jednego z DPS, przy czym żadna z tych decyzji nie była poprzedzona stosowną zgodą sądu opiekuńczego.

Rzecznikowi nie jest też znany żaden przypadek, w którym osoba całkowicie ubezwłasnowolniona skutecznie zainicjowałaby postępowanie o jej zwolnienie z domu pomocy społecznej z uwagi na zmianę okoliczności faktycznych (przykładowo poprawę stanu zdrowia lub możliwość sprawowania faktycznej opieki przez osobę bliską poza domem pomocy społecznej). Rzecznik, w trakcie prowadzonych wizytacji, odnotowuje natomiast przypadki osób, które w sposób stanowczy domagają się zgody na opuszczenie domu pomocy społecznej, a ich żądanie wydaje się być racjonalnie uzasadnione. Przykładowo w marcu br. Rzecznik ujawnił przypadek mężczyzny bezskutecznie starającego się o uchylenie postanowienia sądu wyrażającego zgodę na umieszczenie w DPS pomimo pozytywnej opinii psychologicznej, w której na jego temat czytamy: *swoje potrzeby i preferencje komunikuje jednoznacznie, akcentuje potrzebę samodzielnego funkcjonowania, prawo do samostanowienia, wolności, decydowania o swoim życiu. Pobyt w DPS określa jako ograniczanie jego praw. Prośby o stosowanie się do zasad pobytu w Domu Pomocy Społecznej traktuje jako łamanie swobody osobistej. Podopieczny jest osobą komunikatywną, zorientowaną auto- i allopsychicznie, wszędzie porusza się samodzielnie. Jego argumentacja jest zwarta i logiczna. Jest osobą spokojną, nie nawiązuje relacji ze współmieszkańcami, nie wchodzi w żadne konflikty.*

Odnosząc się natomiast do udziału osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w sprawach o uzyskanie przez jej opiekuna zezwolenia sądu opiekuńczego na złożenie wniosku o umieszczenie tej osoby w domu pomocy społecznej, uprzejmie informuję, że Rzecznik nie prowadził w tym zakresie badań aktowych, które pozwoliłyby na wyciągnięcie generalnych wniosków co do praktyki stosowanej przez polskie sądy powszechne. Pomocne w tym zakresie mogą być natomiast badania przeprowadzone przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości pt. *Problematyka umieszczania osób chorych psychicznie i upośledzonych umysłowo w domach pomocy społecznej (w kontekście gwarancji procesowych)*, które Rzecznik przywoływał już w swoim wniosku z dnia 3 listopada 2015 r. Badanie te były wprowadzone na aktach postępowań toczących się w oparciu o przepis art. 39 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375 ze zm; dalej jako: ustawa o ochronie zdrowia psychicznego), jednak z uwagi na tożsamość przedmiotu sprawy ich wyniki mogą być relewantne także dla postępowania toczącego się aktualnie przed Trybunałem Konstytucyjnym. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich szczególnie istotne w tym kontekście są spostrzeżenia dotyczące wysłuchania przez sąd osoby, której dotyczył wniosek o umieszczenie w domu pomocy

społecznej: w zakresie przestrzegania praw osoby, której dotyczył wniosek, najpowszechniejszym grzechem sądów jest to, że wydają postanowienie o umieszczeniu człowieka w domu pomocy społecznej bez zgody, nie wysłuchując, a nawet nie widząc na oczy tej osoby. Mało, sądy nie sprawdzają często, czy powołany do postępowania adwokat widział człowieka, którego interesów ma bronić. Wyniki przeprowadzonego badania wskazują, że sąd wysłuchał osoby, której dotyczył wniosek w 85 przypadkach, co stanowiło 20 % badanych spraw. W 20 przypadkach osoba wskazana we wniosku była w sądzie, ale jej nie wysłuchano. W 105 sprawach nikt nie uczestniczył w rozprawie, nawet wnioskodawca. Natomiast w 217 sprawach na rozprawie obecni byli wnioskodawcy, wezwany biegły lub członek rodziny (T. Gardocka, *Problematyka umieszczania osób chorych psychicznie i upośledzonych umysłowo w domach pomocy społecznej (w kontekście gwarancji procesowych)*, Prawo w działaniu 9/2011, s. 24-25). W następstwie przeprowadzonych badań autorzy sformułowali następujące wnioski dotyczące praktyki sądowej w sprawach o umieszczanie osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w domach pomocy społecznej:

- sądy nie wykorzystują możliwości przyznawania adwokata z urzędu osobom, których dotyczy wniosek o umieszczenie w domu pomocy społecznej,
- w tych sprawach, w których występował adwokat przeważnie zachowywał się biernie podczas rozprawy oraz nie kontaktował się wcześniej z osobą, której dotyczył wniosek,
- sędziowie przeważnie nie wysłuchują oraz nie widzą osoby, o której losie orzekają, a swoją ocenę opierają na analizie dokumentów,
- sędziowie często orzekają po przeprowadzeniu rozprawy, na której nie było żadnego uczestnika,
- w aktach większości spraw brakuje aktu urodzenia uczestnika, a tożsamość osoby przyjmowana jest w wielu wypadkach na podstawie oświadczeń różnych osób lub organów bez dokumentów stanu cywilnego,
- lekceważona jest konieczność precyzyjnego ustalenia, czy osoba jest zdolna do wyrażenia woli (T. Gardocka, *Problematyka umieszczania osób chorych psychicznie (...)*, Prawo w działaniu 9/2011, s. 29-30).

Wnioski te pozostają spójne z obserwacjami Rzecznika poczynionymi na podstawie analizy skarg kierowanych w podobnych sprawach do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Jak wyżej wspomniano, spostrzeżenia te dotyczą wprawdzie postępowań tocznych w oparciu o przepis art. 39 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, jednak badanie to potwierdziło, że praktyka sądów pozostaje podobna także w zakresie postępowań opiekuńczych. *W przypadku osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie umieszczenie jej w domu pomocy społecznej wymaga decyzji sądu opiekuńczego, podjętej w trybie art. 156 k.r.o. i art. 593 k.p.c., chociaż jeżeli przyczyny umieszczenia są analogiczne do przewidzianych w art. 38 i art. 39 u.o.z.p., wydaje się, że właściwsza byłaby przewidziana*

w niej procedura. Jest to jedna z przyczyn, dla której niekiedy trudno jest w badaniu aktowym odpowiednio zakwalifikować określoną sprawę. Kierując się tym, kto złożył wniosek, jest to sprawa opiekuńcza, sąd jednak rozpoznaje ją analogicznie jak sprawę z art. 39 u.o.z.p. (T. Gardocka, *Problematyka umieszczania osób chorych psychicznie (...)*, Prawo w działaniu 9/2011, s. 8).

W załączeniu przesyłam obszernie omówienie wyników badań IWS pt. *Problematyka umieszczania osób chorych psychicznie i upośledzonych umysłowo w domach pomocy społecznej (w kontekście gwarancji procesowych)*.

Z upoważnienia  
Rzecznika Praw Obywatelskich

Załącznik 1.

Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich